



**OBRAZ – FILM – MUZYKA. POZNAĆ HISTORIĘ PRZEZ SZTUKĘ.**

**PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA LETNIA  
W MIĘDZYNARODOWYM DOMU SPOTKAŃ W KRZYŻOWEJ**

23 LIPCA – 2 SIERPNI 2010 r.

Elena Alexieva, Magdalena Abraham-Diefenbach, Elżbieta Opiłowska,  
Maxim Serebrennikov, Tatina Shabalina, Sylwia Siedlecka



**SPRAWOZDANIE KOŃCOWE**

**2010**

## spis treści:

- 3    Kilka słów od organizatorów
- 4    Elena Alexieva: Doświadczenie Krzyżowej:  
praca w toku
- 6    Magdalena-Abraham-Diefenbach/Elżbieta  
Opitowska: Historia, mity i obrazy pogranicza  
polsko-niemieckiego
- 10   Kirill Diskin: Międzynarodowa Akademia Letnia  
w Krzyżowej. To było naprawdę fantastyczne!
- 11   Maxim Serebrennikov/Tatiana Shabalina: Johann  
Sebastian Bach i jego czasy: Spojrzenie z per-  
spektywy XXI wieku
- 15   Sylwia Siedlecka: Zakazane filmy – zakazane  
tematy. Kino środkowoeuropejskie 1945-1989
- 19   Program



## KILKA SŁÓW OD ORGANIZATORÓW

Pierwsza Międzynarodowa Akademia Letnia w Krzyżowej, autorski projekt Krzyżowa-Fellows Instytutu George'a Bella przebiegała na dwóch płaszczyznach. Pierwszą, bardziej specjalistyczną, stanowiły aktywności w trzech grupach tematycznych. Warsztaty specjalistyczne łączyła wspólna idea: koncentrowały się one bowiem wokół tematyki poznawania i przekazywania historii poprzez muzykę, film i obraz. Autorzy wyszli z przekonania, że - o ile bariery językowe często utrudniają dialog międzykulturowy i międzynarodowy - sztuka niweluje geograficzne, społeczne i mentalne bariery. Zwłaszcza w państwach byłego bloku wschodniego, w którym komunizm w dużym stopniu zmonopolizował dyskurs publiczny przez cenzurę i liczne tabuizacje, sztuka pozostawała przestrzenią wolnej myśli i przepływu idei. Czy również we współczesnej sytuacji polityczno-kulturowej, w zjednoczonej Europie i globalizującym się świecie, w którym już nie ma cenzury, sztuka nadal może spełniać podobne role? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w warsztatach tematycznych.

Druga część akademii polegała na wspólnych przedsięwzięciach grup i wszystkich uczestników. W jej ramach uczestnicy brali udział w spotkaniach, wycieczkach i innych inicjatywach na rzecz poznawania historii lokalnej Dolnego Śląska (zwiedzanie Świdnicy, synagogi w Dzierżoniowie, wycieczka do Wrocławia), w przedsięwzięciach edukacyjnych (nauka języków, warsztaty o międzykulturowości) czy kulturalnych (wieczory filmowe, uczestnictwo w Festiwalu Bachowskim w Świdnicy).

I Międzynarodowa Akademia Letnia w Krzyżowej była bez wątpienia udanym przedsięwzięciem i pokazała, że łączenie edukacji specjalistycznej z interdyscyplinarnym, „dialogicznym” modelem uczenia się stanowi twórczy i efektywny sposób poszerzania oraz pogłębiania wiedzy. Bogaty, zróżnicowany program Akademii, jak również uczynienie punktem wyjścia faktu, że każdy z prowadzących mógł stworzyć program warsztatu korespondujący z jego obszarem i zainteresowaniami badawczymi niewątpliwie wpłynął na jakość i poziom merytoryczny poszczególnych warsztatów. Program dodatkowy, uwzględniający dziedziny często od siebie różne, układał się jednak w spójną całość, do której kluczem była idea wszechstronnej, otwartej edukacji, przyświecająca zresztą samemu programowi Krzyżowa-Fellows.

Projekt akademii letniej został zrealizowany przez Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Bradnta Uniwersytetu Wrocławskiego we współpracy z Fundacją „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego oraz Instytutem Historii Stosowanej we Frankfurcie n. Odry, oraz wsparty przez Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i Beauftragten der Bundesregierung für Kultur und Medien

W akademii uczestniczyło 30 osób - studentów i doktorantów z Niemiec, Polski, Ukrainy, Rosji, Bułgarii, Mongolii i Słowacji.



ELENA ALEXIEVA  
DOŚWIADCZENIE Z KRZYŻOWEJ  
– PRACA W TOKU

**„Masz szczęście, że będziesz w Krzyżowej po raz pierwszy”** – mówi moja koleżanka Sylwia, siedząc na tylnym siedzeniu taksówki, kiedy wjeżdżamy do małej wsi – Krzyżowej.

Oczywiście ma na myśli pałac, ale tak naprawdę mam nawet więcej szczęścia, ponieważ dla mnie wszystko tutaj będzie miało miejsce po raz pierwszy.

W drodze z Wrocławia miałam wystarczająco czasu, żeby stworzyć sobie pewne wyobrażenia, a potem delikatnie je rozwiewać w beztrudnym letnie popołudnie. Jestem wolna, nie muszę nic robić poza korzystaniem z tego, co się wokół mnie znajduje. Krzyżowa nie jest po prostu piękna czy zaskakująca. To jedno z tych miejsc, z którym prawie natychmiast czujesz się związana. Nieważne, ile wiesz czy nie wiesz o Krzyżowej, zawsze jest coś ponadto, i często trudno to wyrazić w słowach. Istnieją światy w świecie, a Krzyżowa jest jednym z nich.

Przyjeżdżając dwa dni przed oficjalnym rozpoczęciem Międzynarodowej Akademii Letniej, miałam wystarczająco czasu, żeby się zaklimatyzować i skorzystać z ciszy, samotności i doświadczać uroku tego miejsca. Drugiego wieczoru, kiedy upał się zmniejszył, ustępując miejsca chłodnemu świeżemu wiatrowi, któremu towarzyszyła prawie jesienna mżawka, przyjeżdża autobus z Wrocławia z uczestnikami Akademii. Ich twarze są zmęczone długą podróżą: dla niektórych trwała prawie dwa dni. Są jeszcze niepewni, mało się odzywają, w ich oczach widać ciekawość i coś w rodzaju

niedowierzania. Uświadomienie sobie końca podróży zawsze zajmuje trochę czasu. Część nadal jest w drodze, umysł nadal podąża za tablicami rozkładów, lotów, pociągów i autobusów, na które trzeba zdążyć. I dopiero kilka godzin później, siedząc w hotelowych pokojach, trochę zawstydzeni, zmieszani i podekscytowani, ci młodzi ludzie stopniowo przestają czuć się jak grupa nieznamym. W tym samym czasie, mżawka na zewnątrz zmienia w przelotny deszcz, czyniąc ich pierwszą noc w Krzyżowej niespodziewanie błogą i spokojną.



**WIZYTA W SYNAGODZE W DZIERŻONIOWIE/REICHENBACH**  
*Wciąż jeszcze istnieje lokalne połączenie kolejowe pomiędzy Krzyżową a Dzierżoniowem. Czekaliśmy na stacji, którą wiele lat temu rozbudowano z okazji wizyty cesarza Wilhelma II. W mieście odwiedziliśmy Synagogę, dziś przystosowywaną do pełnienia funkcji centrum kulturalnego. Wiele dowiedzieliśmy się o przedwojennej historii Żydów w Reichenbach a także o życiu w powojennym Dzierżoniowie.*

Dziesięć dni Akademii wypełnionych jest emocjami, wydarzeniami i spotkaniami, które czasami wydają się zbyt krótkie, a czasami dłużej się jak miesiąc. Spora grupa uczęszcza na trzy seminaria, a każde ma oddaną publiczność. Trudno nie zauważyć, jak starannie zrównoważono program. Stanowi na Akademii rodzaj bazy, jest jednocześnie elastyczny i solidny. Doświadczenie zdobyte w programie to o wiele więcej niż suma jego części. Akademia uczy przez doświadczenie, przez



*Zwiedzanie Synagogi w Dzierżoniowie*

bycie tam i uczenie się, jak zrozumieć. Dlatego właśnie Krzyżowa jest do tego idealnie przeznaczona. Jest ona nie tyle miejscem pamięci, ile miejscem, gdzie siły historii spotykają się, a historia sama w sobie nie jest tylko zwykłym przypomnieniem minionych wydarzeń, ale organicznym połączeniem pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, codziennie żywą, obecną, barwną i wymagającą. Wydaje mi się, że bycie najstarszym uczestnikiem w grupie było dla mnie niekorzystne.

Zgadza się - mam niekiedy tendencję do pewnego sceptycyzmu, przede wszystkim w kontekście ludzkiej interakcji. Bardzo szybko też zakładam, że już czegoś doświadczyłam w sytuacjach, w których po prostu czuję, że gdzieś nie pasuję. Ale mogę też spojrzeć na Akademię w Krzyżowej oczami wykładowcy uniwersyteckiego, którym swego czasu byłam, i zaobserwować, jaki wpływ ma ona na młodszych uczestników, biorących udział w programach różnego stopnia. I pamiętam gorzkie rozczarowanie i złość, którą często czułam na uniwersytecie, gdzie wyładałam, na widok młodych mężczyzn i kobiet tak mocno przywiązanych do korzystania z gotowych namiastek prawdy, oferowanych wyłącznie przez konwencjonalny system edukacyjny. Ci ludzie nie byli w stanie wyrazić żadnej własnej myśli. Pamiętam te głupie wyuczone frazy, jakich używali w rozmowach na tematy, o których nie mieli pojęcia. I pamiętam, że jeszcze bardziej czułam rozczarowanie, gdy dowiedziałam się, że dzieje się tak nie tylko na moim uniwersytecie czy w moim państwie. Przeciwnie, okazało się, że na wielu innych uniwersytetach i w wielu innych państwach system edukacji wygląda podobnie.

W Krzyżowej natomiast miałam wrażenie, że cały projekt Letniej Akademii został stworzony po to,



*Jana George i Rebecca Krebs*

by odwrócić ten proces i sprawić, żeby działał we właściwy sposób. Ponieważ to, czego się uczysz, nie ma być odtwórczym powtórzeniem, lecz tym, co w Tobie zostaje. A to może być tylko produktem Twojego własnego umysłu i percepcji. Wszystko inne, niezastąpione jakby się mogło wydawać, jest mniej lub bardziej łagodnym i zachęcającym otoczeniem, może jakąś wskazówką, a może po prostu daje do myślenia. I to wszystko sprawia właśnie, że doświadczenie Krzyżowej jest interesujące.

Niestety, musiałam wyjechać w połowie Akademii. Było południe i znowu wrócił upał. Moja koleżanka Sylwia pokazywała swoim studentom bardzo dobry węgierski film, który bardzo chciałam zobaczyć do końca. Nie miałam pojęcia, czy jeszcze kiedykolwiek wrócę do Krzyżowej. Lepiej jednak było wyjechać w tym momencie, z jeszcze żywymi wrażeniami, wciąż toczącymi się gdzieś za mną, jak historia, która się zaczęła i w której to, co niedopowiedziane jest nadal czymś więcej niż to, co zostało powiedziane, a koniec jest nadal, bezpiecznie, daleko stąd. ■



*Elena Alexieva i Sylwia Siedlecka*

**MAGDALENA ABRAHAM-DIEFENBAH**  
**ELŻBIETA OPIKOWSKA**  
**„HISTORIA, MITY I OBRAZY**  
**POGRANICZA**  
**POLSKO-NIEMIECKIEGO“**

„[...]  
fale wspomnień  
nie pozwalały im przepłynąć  
na moją stronę  
nawet gdy ściskaliśmy sobie dłonie  
wciąż bowiem  
mieszkałem nad Odrą  
a oni  
haben mal an der Oder gelebt“

autor Krzysztof Niewrzęda

Granice – jak mawiano w starożytnym Rzymie – stworzyli bogowie po to, by oddzielić od siebie ludzi i położyć kres ciągłym walkom o ziemię. Jednak gdy granice zostały już ustalone, natychmiast stały się przedmiotem najważniejszych i najczęstszych sporów. Tak więc już sam efekt mitycznego przekazu na temat boskiego dzieła był paradoksalny.<sup>1</sup>

We wczesnej epoce nowożytnej granice nie miały znaczenia, bowiem pozbawione były charakteru państwowego. Dopiero wraz z powstaniem państw narodowych granice zaczęły odgrywać coraz ważniejszą rolę i stawały się barierami.

Celem naszego warsztatu było, po pierwsze, zestawienie wydarzeń z historii granicy polsko-niemieckiej – na podstawie wybranych ilustracji (zdjęcia, plakaty, karykatury oraz figury wyobraźni zbiorowej wyłaniające się z wywiadów i wspomnień) – a także analiza postrzegania owej historii przez mieszkańców regionów pogranicza.

Niemieckie słowo „Grenze“ jest zapożyczeniem od słowa „granica“, które ma słowiański rodowód. Oznacza ono krawędź przestrzeni. A więc słowo to nosi w sobie znaczenie pewnej bariery. Granica polsko-niemiecka przebiega wzdłuż dwóch rzek – Odry i Nysy. To najważniejsze, błękitne ślady w krajobrazie pogranicza. Później pojawiają się takie pojęcia jak „mosty“ i „prom“ lub też „brak mostów“. Czasem można odkryć jakieś resztki, betonowe cokoły, przybrzeżne cegły lub też nawet

na wpół zachowany most w polskiej wsi Kłopot, graniczącej ze znajdującą się po drugiej stronie rzeki niemiecką dzielnicą Fürstenberg.

Granica polsko-niemiecka kojarzy się raczej negatywnie i przez długi czas dla wielu ludzi pogranicza oznaczała raczej zagrożenie, niepewność, zamknięcie, szmugiel, przestępczość, ale także pomost, napięcie, inny świat itp.

Podczas warsztatu najpierw poprosiliśmy uczestników o namalowanie ich własnych wyobrażeń na temat granicy na kartce papieru. Wyniki były zaskakujące – niektórzy z uczestników namalowali rzekę, wielu naszkicowało most, przez który w obu kierunkach przechodzą ludzie. Tak wyglądała wersja optymistyczna. Z kolei inni uczestnicy kojarzyli granicę w zupełnie inny sposób – jako granicę mentalną, granicę pomiędzy biedą a bogactwem, granicę pomiędzy dwoma państwami. Jeden uczestnik namalował nawet mur z drutem kolczastym – co odzwierciedla jednoznacznie pesymistyczne skojarzenia.



Rysunek, Rebecca Krebs

Po dyskusji na temat rysunków skierowaliśmy naszą uwagę na historię polsko-niemieckiego pogranicza. Ponieważ uczestnicy mieli na ten temat bardzo różną wiedzę, przypomnieliśmy przynajmniej najważniejsze daty i przywołaliśmy istotne dla tej

1. por. Demandt, Alexander: Die Grenzen in der Geschichte Deutschlands [Granice w historii Niemiec], w: tamże (wyd.): Deutschlands Grenzen in der Geschichte [Granice w historii Niemiec], München 1990, s. 19-22, tu zacyt. s. 19f.



historii wydarzenia. I tak przedstawiliśmy fakty wokół wytyczenia granicy po 1945 roku, wydarzenia ucieczki i wpędzeń, okres zamkniętej granicy, czas propagandy „granicy pokoju i przyjaźni”, następnie okres otwartej granicy w latach 70-tych XX w. oraz najnowsze wydarzenia po 1990 roku związane z procesem integracji europejskiej.

Teoretyczne podstawy naszych rozważań wokół tematu „obrazów regionu pogranicza” stanowiły koncepcje zbiorowej pamięci, kultury pamięci i polityki historycznej, które były przedmiotem dyskusji na bazie teoretycznych tekstów autorstwa Maurice Halbwachsa, Jana i Aleidy Assmann, Pierra Nory<sup>2</sup>, Karla Schlägela.

W trakcie warsztatu zajęliśmy się rozważaniami na temat historycznych obrazów i stereotypów obecnych w regionie pogranicza. Po 1945 roku ważną funkcję w polskiej polityce historycznej odgrywała propaganda antyniemiecka. Polscy komuniści starali się zintegrować polskie społeczeństwo poprzez propagowanie informacji o „niemieckim zagrożeniu”. W ten sposób chcieli zdobyć poparcie dla swoich rządów. Włączenie niemieckich ziem wschodnich legitymowano mitem piastow-

skim<sup>3</sup>. Podkreślano szczególnie żywotność i trwałość tradycji piastowskich na terenie polskich Ziemi Zachodnich. Mówiono o „powrocie ziem piastowskich” do ojczyzny. Władze komunistyczne postrzegały „Ziemie Odzyskanie” jako czynnik integracyjny<sup>4</sup>. Władza komunistyczna miała bowiem we współpracy ze Związkiem Radzieckim stanowić gwarancję stabilności zachodniej granicy Polski. Kwestią priorytetową dla polskich komunistów było zasiedlenie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, bowiem miało się to przyczynić do wzmocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej<sup>5</sup>.

Jako przykład rozważań obraliśmy bitwę pod Cedynią, która jako fakt historyczny nie odgrywała przed 1945 roku żadnej roli w zbiorowej świadomości Polaków. Po 1945 roku polska historiografia przedstawiała Cedynię jako pierwsze zwycięskie starcie z „Niemcami”, mające miejsce jeszcze przed zakotwiczoną w świadomości zbiorowej bitwą pod Grunwaldem w 1410 roku. Zadaliśmy pytanie o znaczenie obchodów 1000-lecia bitwy



ANNA KRZYWDA (POLSKA)

*Jestem studentką germanistyki i interesuje mnie tematyka stosunków polsko-niemieckich. To był główny powód, dla którego zgłosiłam się na Akademię. A dowiedziałam się o niej z ulotek, które były rozdawane na wydziale filologicznym. Wrażenia z Akademii są tylko pozytywne. Bardzo dobra organizacja czasu, ciekawy plan dnia i tematów proponowanych na warsztatach przyczyniły się do tego, że nie sposób było się nudzić, a uczestnicy stworzyli wspólną atmosferę.*

2. Aleida Assman: Soziales und kollektives Gedächtnis [Pamięć społeczna i pamięć zbiorowa], w: <http://www.bpb.de/files/0FW1JZ.pdf>

Jan Assmann: Kollektives Gedächtnis und kulturelle Identität [Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa], w: tamże. A także: Tonio Hölscher (wyd.): Kultur und Gedächtnis [Kultura i pamięć], Frankfurt/Main 1988, s. 9-19; Aleida Assmann/Ute Frevert: Geschichtsvergessenheit – Geschichtsversessenheit. Vom Umgang mit deutschen Vergangenheiten nach 1945 [Zapomnienie historii – opętanie historią. O stosunku do niemieckich przeszłości po 1945 r.], Stuttgart 1999, s. 35-52; Pierre Nora: Das Abenteuer der Lieux de mémoire [Przygoda z Lieux de mémoire], w: Etienne François, Hannes Siegrist, Jakob Vogel (wyd.): Nation und Emotion. Deutschland und Frankreich im Vergleich 19. und 20. Jahrhundert [Naród i emocje. Niemcy i Francja w XIX i XX wieku], Göttingen 1995, s. 83-92; Traba, Robert, Polyphonie der Erinnerung. Der Zweite Weltkrieg im polnischen und europäischen Gedächtnis [Polifonia pamięci. Druha wojna światowa w pamięci polskiej i niemieckiej], S. 7-15, w: [http://www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/publikacje/broszura\\_1939\\_2009\\_dodatek.pdf](http://www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/publikacje/broszura_1939_2009_dodatek.pdf); Grzegorz Rosoliński: Umbenennungen in der Ziemia Lubuska nach 1945 [Zmiany nazw miejscowości na Ziemi Lubuskiej po 1945 r.], w: Terra Transoderana. Zwischen Neumark und Ziemia Lubuska, Institut für angewandte Geschichte (wyd.), Berlin 2008, s. 59 – 68; Uta Hengelhaupt: Kulturerbe und Identität an der mittleren und unteren Oder [Dziedzictwo kulturowe i tożsamość nad środkową i dolną Odrą], w: Karl Schlägel, Beata Halicka (wyd.) Oder-Odra. Blicke auf einen europäischen Strom [Oder-Odra. Spojrzenia na europejską rzekę], Frankfurt am Main 2007, s. 161 – 173.

3. Na temat powstania mitu piastowskiego por.: Strzelczyk, Jerzy: Die Piasten – Tradition und Mythos in Polen [Piastowie – tradycja i mit w Polsce], w: Saldern von, Adelheid (wyd.): Mythen in Geschichte und Geschichtsschreibung aus polnischer und deutscher Sicht [Mity w historii i historiografii z perspektywy polskiej i niemieckiej], Münster 1996, s. 113-131.

4. por. Kersten, Krystyna: Narodziny systemu władzy (Die Geburt des Machtsystems), Poznań 1990, s. 147

pod Cedynią, jakie obchodzono w czerwcu 1972 roku, dla miejscowej ludności a także dla szerszej opinii publicznej w Polsce.

Poza tym podjęliśmy aktualny temat, mianowicie kwestię bitwy pod Grunwaldem, której 500-lecie obchodzono 15 lipca 2010 roku. Ta bitwa i pamięć o niej miały olbrzymie znaczenie w procesie kształtowania się polskiej tożsamości narodowej w XIX wieku. Jej rolę porównuje się do znaczenia bitwy w Lesie Teutoburskim dla formowania się Niemców jako narodu. Przeanalizowaliśmy oba narodowe mity, posiłkując się tekstem Adama Krzemińskiego pt. 500 lat Grunwaldu, 2000 lat Lasu Teutoburskiego: dwa narodowe mity i ich dzisiejsza interpretacja, który ukazał się w polsko-niemieckim miesięczniku „Dialog” nr 92 z 05.08.2010 roku.

Szczególne zainteresowanie wzbudziła kwestia postrzegania granicy przez społeczność pogranicza, którą analizowaliśmy na podstawie wspomnień i wywiadów. Dokumenty biograficzne były odzwierciedleniem polityki historycznej w pamięci mieszkańców pogranicza – jak kształtowała się recepcja i w jaki sposób pielęgnowano pamięć na temat mitu ziem piastowskich i antyfaszyzmu, utraty stron ojczystych przez pryzmat indywidualnego losu; a także jaką rolę odgrywa historia w kształtowaniu wzajemnych stosunków.

Jeden z warsztatów poświęcony był tematyce niemieckiego dziedzictwa kulturowego na polskich Ziemiach Północnych i Zachodnich. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, zgodnie z mitem o Ziemiach Odzyskanych, niemiecka przeszłość tych ziem była przedmiotem tabuizacji i przemilczeń, bowiem nową przestrzeń należało oswoić poprzez jej odniemczenie<sup>6</sup>. Owo „odniemczanie” polegało na wysiedleniu ludności niemieckiej, usuwaniu wszelkich śladów niemieckości oraz zwalczaniu wszelkich przejawów niemieckiej tradycji i kultury wśród ludności autochtonicznej. Należało wymazać wszelkie niemieckie pozostałości obecne w przestrzeni publicznej oraz w życiu prywatnym. Chodziło o takie dobra kultury jak pomniki, książki, tablice modlitewne itd.<sup>7</sup>, ale także o usunięcie niemieckich napisów widocznych

na naczyniach, ubraniach oraz innych rzeczach codziennego użytku. Akcja polonizacyjna objęła kościoły, kapliczki, cmentarze oraz przydrożne krzyże.



**OLESYA YANCHENKO (ROSJA)**

*O Akademii dowiedziałam się od mojego profesora M.A. Saponova, który znał jednego z profesorów Letniej Akademii – Tatianę Shabalinę. Dla mnie najbardziej interesująca była możliwość pracy z manuskryptami A.S. Bacha, jak i tworzenie społeczności ze studentami zza granicy. Bardzo podoba mi się przyroda Polski, sposób, w jaki zorganizowana była nasza nauka jest na najwyższym poziomie. Lubię ludzi, których tu spotkałam. Są kreatywni, zabawni i inteligentni. Bardzo miło być tu razem z nimi.*

Anna Krzywdą



Olesya Yanchenko



Wraz z nową „polityką wschodnią” kanclerza Willy Brandta oraz stopniową normalizacją stosunków polsko-niemieckich, a także na skutek zakorzenienia się kolejnych pokoleń Polaków, którzy urodzili się i wyrosli na Ziemiach Północnych i Zachodnich a tym samym postrzegali je jako własne strony rodzinne, rozpoczął się proces zmiany myślenia na temat niemieckiej przeszłości i niemieckiego dziedzictwa kulturowego tych terenów. W okresie „Solidarności” wyartykułowano kwestię zaniebdań wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego w Polsce.

5. por. Tyszkiewicz, Jakub: Propaganda Ziem Odzyskanych w prasie Polskiej Partii Robotniczej w latach 1945-1948 (Propaganda der Wiedergewonnenen Gebiete in der Presse der Polnischen Arbeiterpartei 1945-1948), w: Przegląd Zachodni 4 (1995), s. 115-122.

6. por. Linek, Berndard: „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich) [“Entdeutschung” der schlesischen Woiwodschaft in den Jahren 1945-1950 (im Lichte der Woiwodschaftsmaterialien)], Opole 1997.

7. por. Mazur, Zbigniew: Die Einleitung [Wprowadzenie], w: tenże (wyd.): Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych [Vom deutschen Kulturerbe in den West- und Nordgebieten], Poznań 1997, s. I-XXVI.

Na przykładzie Wrocławia przeprowadziliśmy dyskusję nad fenomenem związanym z ponownym odkrywaniem i pielęgnowaniem niemieckiego dziedzictwa kulturowego w Polsce. Temat ten został poszerzony przez dr Mirosławę Zielińską, która przedstawiła nam także wybór tekstów literackich podejmujących ten temat.

O tym, iż wiersze mają szczególną moc sprawczą, zaświadcza rysunek autorstwa Rebeki Krebs, zainspirowany wierszem Henryka Bereski pt. „Auf dem Poetdampfer zwischen Frankfurt und Eisenhüttenstadt“.

Temat granicy często podejmują filmy. W trakcie warsztatu podjęliśmy dyskusję na temat filmu „La frontière intérieure”<sup>8</sup> („Wewnętrzna granica”). To film dokumentalny, analizujący wewnętrzną granicę Europy na podstawie wspomnień siedmiu mieszkańców pogranicza, których właściwie nic ze sobą nie łączy. Nawet jeśli fizyczne oznaki obecności granicy powoli zanikają, to jednak granica jako taka nadal pozostaje wyraźnym śladem w myśleniu i odczuwaniu tych ludzi – także dwadzieścia lat po demontażu „żelaznej kurtyny”.

Na przykładzie działalności Instytutu Historii Stosowanej (Institut für angewandte Geschichte e.V.) dyskutowaliśmy na temat zastosowania historii w projektach. Instytut Historii Stosowanej organizując seminaria, projekty i wycieczki wspiera transgraniczny dialog europejski i historyczne kształcenie dorosłych. Cele te stawiają przed sobą od 2001 roku studenci, absolwenci i pracownicy Uniwersytetu Europejskiego Viadrina, zajmujący się regionem nadodrzańskim. Główne punkty tematyczne działalności Instytutu stanowią następujące dziedziny: pamięć europejska, Brandenburgia i Lubuskie jako region polsko-niemieckiego pogranicza oraz interkulturowa edukacja historyczno-obywatelska<sup>9</sup>.

Uczestnicy warsztatu przygotowali wyniki wspólnej pracy w formie prezentacji Power Point. Jedna z grup przedstawiała temat granicy polsko-niemieckiej, szczególnie w kontekście historii miast przygranicznych oraz ich dzisiejszej współpracy. Kolejna grupa uczestników warsztatu w szczególności sposób objaśniła szczególne miejsca na ma-

pie Wrocławia, przyczyniając się tym samym do wypracowania oceny naszej wspólnej wycieczki. Ponadto, nastąpiła prezentacja rysunków na temat granicy, które na początku warsztatów sporządził każdy uczestnik.

Podczas podsumowania warsztatów w poszczególnych grupach okazało się, iż ograniczenie się do kształtu i historii granicy polsko-niemieckiej po 1945 roku było zbyt wąskie. Ciekawe byłoby natomiast podjęcie także wątków związanych z historią terenów pogranicza polsko-niemieckiego w epoce średniowiecza lub przynajmniej w XIX wieku. Na to jednak mieliśmy niestety zbyt mało czasu. ■



8. La frontière intérieure. Ein Film vom baltischen Meer bis zur Adria. Dokumentarfilm | 69 min | Atelier Limo 2009, [www.atelier-limo.eu](http://www.atelier-limo.eu)  
9. [www.institut.net](http://www.institut.net)

KIRILL DISKIN

## AKADEMIA LETNIA W KRZYŻOWEJ. NAPRAWDĘ MI SIĘ PODOBAŁO!

Głównym powodem, dla którego wziąłem udział w Akademii był kurs prowadzony przez Tatianę. Zawartość merytoryczna kursu była dla mnie bardzo wartościowa i miałem wyjątkową możliwość uczestniczyć w nim w kolejnych dniach. Chęć zobaczenia Wrocławia i Krzyżowej to kolejne powody, które przywiodły mnie w to miejsce. Tatiana mówiła nam, że są cudowne. Poza tym, chciałem zobaczyć Polskę, gdzie nigdy wcześniej nie byłem, porozmawiać, poduczyć się języków, co bardzo lubię.

Rzeczywistość przerastała moje oczekiwania.

Nie tylko miałem okazję kontaktu z nowymi ludźmi, ale spotkałem też nowych przyjaciół: są błyskotliwi, charyzmatyczni i utalentowani. Mają szerokie horyzonty myślowe, znają języki, uwielbiają śpiewać, choć nie są muzykami (w przeciwieństwie do moich nieumykalnionych przyjaciół z Rosji). Wykazują własną inicjatywę.

Oprócz Wrocławia i Krzyżowej zobaczyłem także inne cudowne miejsca z piękną architekturą i dobrą energią. A muzyczne wrażenia z koncertów – nieocenione. Będąc muzykiem, nigdy nie słyszałem teorii na żywo, a uczestniczenie w prawdziwej katolickiej mszy z kazaniem, śpiewami wierznych i oczywiście muzyką Bacha było dla mnie niezwykłym doświadczeniem (nawet zrobiłem notatki z mszy). Żałuję jedynie, że nie mogłem być na operze Haendla – stracona okazja.

Z pewnością bardzo doceniałem wykłady Tatiany, ale te Maksima też były interesujące.

Zapoznałem się z dramatyczną historią miejsc, które odwiedzaliśmy. W szczególności zachwyciły mnie historie Kreisau-Krzyżowej i kręgu z Krzyżowej. Wykład Jana i zwiedzanie tych miejsc były ekscytujące.

Wasze polskie lekcje – też były interesujące. Nawet nie oczekiwałem, że nauczę się tylu nowych słów w ciągu dwóch lekcji (to trzecie to jeszcze jedna z okazji, którą straciłem – dopiero w drodze do domu zrozumiałem powód mojego przeziębienia – klimatyzacja w autobusie).

Co jeszcze? Zakwaterowanie było w porządku, rozkład zajęć zachęcający, jedzenie smaczne, psy przyjazne. Nawet towarzystwo i piłka do gry w siatkówkę. Jedyne, na co mogę narzekać to pogoda, ale ta nie zależy od ludzi.

Podczas kolejnych akademii proponowałbym ulepszyć jedynie kilka rzeczy. Głównie odnoszą się one do końcowej prezentacji: byłoby lepiej gdyby było więcej wolnego czasu pomiędzy kursem końcowym warsztatu a prezentacją; uważam, że jest to ważne zadanie, którego przygotowanie zajmuje trochę czasu. Druga kwestia dotyczy samej prezentacji: warto byłoby wyznaczyć granice czasowe każdemu wypowiadającemu się (lub grupie wypowiadających się) tak, aby każdy miał równe szanse.

Ostatnia kwestia dotyczy informacji: warto byłoby mieć więcej wiadomości o takich wydarzeniach.

Dla mnie jednak głównym problemem było zdobycie lekarstwa. Byłem niemiłe zaskoczony, że ważny lek sprzedawany jest w Polsce tylko na receptę (mam ubezpieczenie zdrowotne, ale słyszałem już różne historie na temat korzystania z niego, a więc to nie był koniec moich problemów). Oczywiście wina leżała po mojej stronie – powinienem był zabrać własne lekarstwa z domu. W każdym razie, cieszyłem się dobrym zdrowiem prawie do ostatniego dnia Akademii, pogoda znowu się poprawiła, a końcowe wystawy i zamykająca wspólna prezentacja były naprawdę dobre. Mam nadzieję, że Akademia Letnia będzie kontynuowana i chciałbym, żeby jak najwięcej ludzi z całej Europy brało w niej udział. ■



Kirill Diskin

MAXIM SEREBRENNIKO  
TATIANA SHABALINA

## JOHANN SEBASTIAN BACH I JEGO CZASY: Z PERSPEKTYWY XXI WIEKU



### I. MANUSKRYPTY KLUCZOWE DLA NASZEGO ROZUMIENIA BACHA

- problemy z badaniem i praktyką przedstawiania Bacha poprzez studia jego manuskryptów
- charakter pisma Johanna Sebastiana Bacha: jego muzyczny zapis i cechy charakterystyczne
- Johann Sebastian, Anna Magdalena i naśladowcy Bacha: ciekawe zjawisko ich charakterów pisma oraz ich badanie
- rozwój muzycznego zapisu Bacha i datowanie jego autografów
- proces kompozycyjny Bacha widoczny w jego manuskryptach
- osobowość Bacha na podstawie jego listów

### II. J.S. BACH I MU WSPÓŁCZEŚNI: METODY IMPROWIZACJI, NAUCZANIE I UCZENIE SIĘ

- "L'A.B.C. Musical" Gottfrieda Kirchhoffa i jego związek z Bachem: ostatnie odkrycie w Petersburgu.
- Idea „wszystkich klawiszy” i jej realizacja w czasach J.S. Bacha: ujawnienie historii „Dobrze temperowanego kalwinisty”
- Teoria i praktyka fug Bacha: w kierunku autentycznej realizacji
- Improwizacja klawiatury wg metody J.S. Bacha

Nasze warsztaty poświęcone były tematowi „Bacha i jego czasów”. Próbowaliśmy na to zagadnienie spojrzeć z perspektywy początku XXI wieku: co wiemy, o tamtym okresie, jak komponowano i zapisywano muzykę; jak myśleli autorzy i jak nauczali; jak obecnie możemy zrozumieć te

problemy poprzez analizę oryginalnych manuskryptów, dokumentów i traktatów z owego okresu. To z pewnością nie są jakieś stare, nieaktualne pytania. Przeciwnie, spotykają się one w wielu miejscach z zagadnieniami naszego życia, historii i kultury, zaś liczne dziś konferencje, festiwale i koncerty barokowej muzyki odbywające się na całym świecie udowadniają rosnące znaczenie tej kultury dla współczesnych.

1. Podczas naszych warsztatów analizowaliśmy manuskrypty jako klucz do zrozumienia prac największego niemieckiego kompozytora – Johanna Sebastiana Bacha (1685-1750). Rozważaliśmy problem badań nad Bachem i praktyki przedstawiania jego prac poprzez analizowanie autografów kompozytora, a także manuskryptów jego uczniów i kopistów. Ciekawe zjawisko bliskości charakteru pisma Bacha i jego kopistów było punktem naszej szczególnej uwagi. Byliśmy w stanie znaleźć wiele cech wspólnych w muzycznym zapisie Johanna Sebastiana Bacha i jego żony Anny Magdaleny na podstawie próbek wielu manuskryptów w reprodukcjach ich faksymili. Porównując manuskrypty, odkryliśmy ich cechy charakterystyczne i zaczęliśmy rozumieć charakter pisma Bacha o wiele lepiej. Dalsza analiza zapisu muzycznego wielu kopistów Bacha ukazała jeszcze większe podobieństwo charakteru pisma kompozytora z tymi należącymi do jego uczniów i kopistów, takich jak Christian Gottlob Meißner, Bernhard Christian Kayser i inni. Najwidoczniej wpływ

osobowości wielkiego kompozytora na członków jego otoczenia był tak wielki, że rzutował na tak uderzające podobieństwo różnych charakterów pisma. Badania tego zjawiska okazały się jednymi z bardziej pomocnych. Wyniki te mogą zostać zastosowane do wielu innych problemów związanych z rozumieniem muzycznych manuskryptów XVIII wieku.



**MUNKHZUL GANBAATAR (MONGOLIA/BUŁGARIA)**

*O Akademii Letniej poinformował mnie mój kolega z ERIE Export z Robert Bosch Stiftung Heidi Jugent. Najbardziej interesowały mnie tematy zakazane, a szczególnie zapomniane w latach 1945-1988 filmy. Chciałam i udało mi się sformułować mój własny punkt widzenia dotyczący politycznego ustroju –komunizmu.*

*Do tej pory byłam miło zaskoczona dobrocią Polaków. Piękno kraju i dobroć tkwiąca w Polakach. Nawiązałam wiele nowych kontaktów z ludźmi z różnych środowisk kulturowych i religijnych. Warsztaty były ciekawe i starannie pomyślane. Obejrzelismy i przeanalizowaliśmy wiele interesujących filmów.*

**2.** Tematem następnych warsztatów był rozwój muzycznego zapisu Bacha. Badaliśmy autografy kompozytora z różnych okresów jego życia i próbowaliśmy znaleźć cechy, które byłyby pomocne w datowaniu jego manuskryptów. Osiągnięcia współczesnych badań nad Bachem i jego pracami takich naukowców, jak Georg von Dadelsen,<sup>10</sup> Yoshitake Kobayashi<sup>11</sup> i innych stanowiły próbki do naszych badań. Ważne jest, że zasady takiego badania mogą być wykorzystane w wielu innych zagadnieniach, niekoniecznie związanych z badaniami Bacha, a także mogą być stosowane w innych dziedzinach nauk o muzyce.

**3.** Kolejne kwestie dotyczyły tematów procedur kompozycyjnych Bacha w jego manuskryptach. Jak wiadomo, przez długi czas uważano, że autografy Bacha nie zawierały żadnych materiałów istotnych dla rozumienia jego procesu komponowania. Jednakże ostatnie badania manuskryptów rzucają nowe światło na ten temat i pokazują, że autografy Bacha mówią o tym procesie nie mniej niż te Beethovena.<sup>12</sup> Podczas naszych warsztatów mogliśmy obserwować różne rodzaje manuskryptów Bacha: wierne i poprawione kopie, a także

jego zapisy nutowe. Poprzez badanie poprawek w autografach kompozytora, próbowaliśmy zrozumieć istotę takich przekształceń myśli muzycznej i ich kontekstu. Mogliśmy zobaczyć wiele korekt, które ujawniają cechy szczególne procesu kompozycyjnego Bacha, a także napotykaną trudność na przykładzie manuskryptów niektórych

przejsz z Christam ORatorio, „Coffee-Cantata” a także innych wokalnych i instrumentalnych kawałków. Okazały się to być najbardziej ekscytujące momenty naszych warsztatów.

**4.** Osobowość Bacha odzwierciedlona w jego listach była tematem naszych kolejnych warsztatów.

Jak wiadomo, dużo czasu zajęto niemieckiej tradycji epistolarnej aby się rozwinąć, a historia listów stała się częścią historii narodu niemieckiego. Przez wieki ukształtowały się ścisłe reguły pisania listów, a pod koniec XVII wieku – na początku wieku XVIII pozostawały wystarczająco mocno utrwalone w Niemczech. Forma i struktura listów oraz ich styl były ściśle regulowane. Formuły oddziaływania na adresata odnosiły się do jego statusu i pozycji społecznej a także podziały, podpis na końcu listów, data i miejsce – wszystkie te punkty i wiele innych musiały przestrzegać rygorystycznej tradycji tamtego okresu. Nawet rozmieszczenie różnych części listu na kartce papieru musiało korespondować z tymi surowymi regułami. Kultura pisania listów była niezbędną częścią wspólnej kultury ludzi tamtego okresu, ich edukacji i wychowania.<sup>13</sup>

10. G. von Dadelsen, Bemerkungen zur Handschrift Johann Sebastian Bachs, seiner Familie und seines Kreises, [w]: Tübinger Bach-Studien, Heft 1, Trossingen 1957; G. von Dadelsen, Beiträge zur Chronologie der Werke Johann Sebastian Bachs, [w]: Tübinger Bach-Studien, Heft 4/5, Trossingen 1958.

11. Y. Kobayashi, Zur Chronologie der Spätwerke Johann Sebastian Bachs: Kompositions- und Aufführungstätigkeit von 1736 bis 1750, [w]: Bach-Jahrbuch 1988, S. 7-72; Y. Kobayashi, Die Notenschrift Johann Sebastian Bachs: Dokumentation ihrer Entwicklung, [w]: Neue Bach-Ausgabe, Ser. IX, Bd. 2, Leipzig

12. 1989. 3 Zob. R. L. Marshall, The Compositional Process of J. S. Bach: A Study of the Autograph Scores of the Vocal Works, Princeton 1972. Vol. 1-2.

13. 4 Zob. Ch. F. Gellert, Sämtliche Schriften, Vierter Theil: Briefe, nebst einer Praktischen Abhandlung von dem guten Geschmacke in Briefen (1751), Neue verbesserte Auflage, Leipzig 1784; J. Ch. Adelung, Ueber den Deutschen Styl, Zweyter und dritter Theil, Berlin 1785; G. von Gaal, Muster-Briefsteller für die verschiedenen gesellschaftlichen Verhältnisse, und Haus-Secretär für das Privatgeschäftsleben und alle jene Fälle... Güns 1835; G. von Gaal, Allgemeiner deutscher Muster-Briefsteller und Universal-Haus-Secretär für alle in den verschiedenen gesellschaftlichen Verhältnissen sowie im Geschäfts- und Privatleben vorkommenden Fälle, Achte Auflage, Wien; Leipzig 1883; G. Steinhausen, Geschichte des deutschen Briefes: Zur Kulturgeschichte des deutschen Volkes, Erster heil: Berlin 1889; Zweiter Teil: Berlin 1891 etc.



Munkhzul Ganbaatar (z prawej) i Aurica Bloom

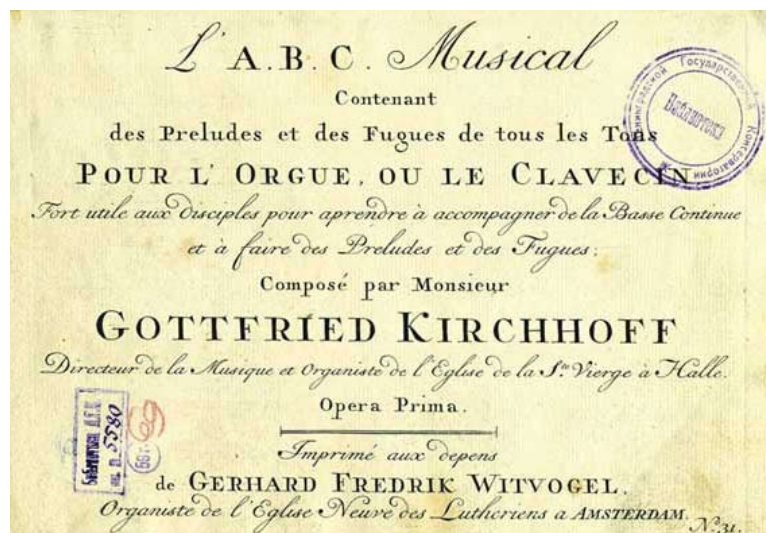
Badanie różnych listów Johanna Sebastiana Bacha pokazywało, że kompozytor przestrzegał tych reguł bardzo starannie. Podczas naszych warsztatów, analizowaliśmy jego prywatne listy jako oficjalne (np. listy Bacha do Georga Erdmanna z 1726 i 1730 roku, do Augusta Beckera z 1714 roku, do Johanna Friedricha Klemma z 1736 roku, a także jego prośby do Rady Leipzig, do Elektora Saxony Friedrich August itd.). Równocześnie analizowaliśmy niemiecki styl charakteru pisma (tzw. Kurrentschiff). Nauczyliśmy się także rozumieć dokumenty napisane w taki sposób. Mogliśmy zaobserwować cechy szczególne listów J.S. Bacha i ich widoczne odniesienie do znanych tradycji tego czasu. Osobowość wielkiego kompozytora ujawnia się w tych cechach, ponieważ jest widoczna w jego dziełach muzycznych: nieniszczenie tradycyjnych form ale przestrzeganie ich oraz ich rozwoju aż do szczytu sztuki muzycznej może być rozumiane jako credo jego artystycznego życia.

II. Kolejna część kursu poświęcona była teorii i praktyce muzyki w czasach J.S. Bacha. Głównym celem było tu zaprezentowanie historycznego i kulturowego kontekstu, w jakim żył i tworzył Bach.

W ramach warsztatów poruszono i dyskutowano na następujące tematy:

- "L'A.B.C. Musical" Gottfrieda Kirchoffa: nieoczekiwane odkrycie w Petersburgu;
- Musical A.B.C.s ery baroku;
- Pojęcie "Wszystkich klawiszy" w czasach J. S. Bacha i sposoby jego realizacji
- Teoria i praktyka nauczania i realizacji cyfrowego basu.

**1. L'A.B.C. Musical (1734) Gottfrieda Kirchoffa** (1685-1746) jest kolekcją utworów klawiaturowych sławnego niemieckiego organisty i kompozytora z Halle, kolegi z czasów studenckich G.F. Haendla i dobrego znajomy J.S. Bacha. Ta kolekcja była uznawana za nieodwracalnie utraconą przez sto lat. Jedyna kopia L'A.B.C. Musical, której istnienie jest obecnie znane przechowywana jest w bibliotece Petersburskiego Państwowego Konserwatorium, gdzie została umieszczona w 1870 jako prezent uznanego muzycznego entuzjasty i namiętnego bibliofila Michaiła Pawłowicza Azanczewskiego (1839-1881). Ta zagubiona kompozycja została odkryta na nowo przez profesora Anatolija Pawłowicza Milka, który zwrócił uwagę na niepowtarzalność zachowanej kopii w marcu 2002. Na stronie tytułowej edycji napisane jest:



Rys. 1 Fig. 1. G. Kirchoff. L'A.B.C. Musical (c. 1734). Strona tytułowa oryginalnego wydania

Nawet krótkie spojrzenie na tytuł wystarczy, żeby natychmiast zrozumieć, że ta praca dotyczy pytań kluczowych dla epoki baroku, takich jak ekspansja kręgu klawiszy i metod studiowania oraz komponowania w cyfrowanym basie – nie wspominając koncepcji kolekcji "wszystkich klawiszy", wywołującej zainteresowanie głównie w związku z „Dobrze temperowanym klawesynem” J.S. Bach'a.

Podczas tego wykładu studentom powiedziano o istocie L'A.B.C. Musical dla ich badań nad kulturą muzyczną baroku, a także o losie kompozycji i podróżniczej historii z Europy do Petersburga zachowanej kopii.

2. Jak wiadomo, wczesne manuskrypty są dziś niesamowitą rzadkością. W każdym razie, na podręczniki było zawsze duże zapotrzebowanie i nie były długo aktualne. Tym samym, wczesne podręczniki są dziś najbardziej niezawodnym źródłem informacji dotyczącej sposobu edukacji wiele lat temu. Podczas warsztatu studenci mieli okazję zapoznać się z treścią takich unikalnych prac jak F. E. Niedt's *Musicalisches ABC zum Nutzen der Lehr- und Lernenden* (1708), G. Kirchoff's *L'A.B.C. Musical* (c. 1734), J. N. Torner's *A.B.C. per tertiam Minorem* (1735), and J. C. Simon's *Musicalisches A.B.C. in kleinen und leichten Fugetten* (1749, 21751).



Rys. 2. F. E. Niedt. *Musicalisches ABC zum Nutzen der Lehr- und Lernenden* (1708)

Historyczne i teoretyczne informacje zostały dodane poprzez praktyczne zadania, a mianowicie:

- rozwiązania rebusu zakodowanego w stronie tytułowej Niedt's *Musicalisches ABC* (Rys. 2)
- znalezienia różnicy pomiędzy dwoma oryginalnymi edycjami *Musicalisches A.B.C.*; Simona
- przeanalizowania harmonii u Fughetta F z *Musicalisches A.B.C.* Simona i wskazanie na nie poprzez sygnatury basu cyfrowanego
- porównania *L'A.B.C. Musical* Kirchoffa z muzycznym *Musicalisches A.B.C.* Simona
- znalezienie podobieństw pomiędzy Fugue w C major z *L'A.B.C. Musical* Kirchoffa i F major Fughetta z *Musicalisches A.B.C.* Simona

3. Koncepcja "wszystkich klawiszy" była dosłownie w powietrzu w czasach baroku. „Dobrze temperowany klawesyn” J.S. Bacha jest najbardziej znanym przykładem jego realizacji. Jednakże eksperymenty mające na celu pokrycie i użycie jak największej liczby dźwięków w jednej pracy rozpoczęły się już dużo wcześniej przed Bachem i były kontynuowane po nim. Jak pokazano zachowane wielotonowe kompozycje mają wiele wariantów: różni się liczba klawiszy, w sposobie ich organizacji i w formie ich prezentowania. Takimi mało znanymi kompozytorami są: Kurtze *Præambula vor Incipienten duch alle Claves* (ok. 1670) W. Fabriciusa, *Sonderbare Invention* (1702) i *Der Accurate Organist im General-Bass* (1704) J. Ph. Treibera, *Labyrinthus Musicus* (1722) F. Suppiga, *Venti quattro Polonesi per tutti tuoni* (1764) J. G. Zieglera, *Das Wohltemperierte Clavier* (ok. 1740-tych) B. Ch. Webera itd. Posłużyły one jako materiał do warsztatu.

4. Według Alfreda Manna bas cyfrowany jest sztuką barokowego muzyka. Hugo Riemann zaproponował, żeby nazywać epokę baroku „epoką basu cyfrowanego”. Niewątpliwie, bas cyfrowany był uniwersalną doktryną w czasach baroku i podstawą dla teorii oraz praktyki muzyki. Podczas warsztatów studentom zaproponowano przeanalizowanie ćwiczeń z basem cyfrowanym z różnych rozpraw naukowych i podręczników (w tym z podręczników J.S. Bacha i G.F. Haendla) oraz żeby znaleźć podobieństwa między nimi. Przy użyciu zachowanych dokumentów i dowodów, została zrekonstruowana metoda nauczania cyfrowanego basu J.S. Bacha. Jak się okazało, najbardziej specyficzną cechą jego metody były ćwiczenia zapisywane na papierze oraz czysty czteroczęściowy zapis. Koncentrując się na autentycznych próbkach realizacji, studenci próbowali ukazać tradycję basu cyfrowanego, charakterystyczną dla środkowych i południowych regionów Niemiec. Podsumowując, porównywali ich wyniki z tym, co przedstawiają współcześni badacze.

\* \* \*

Wszyscy uczestnicy warsztatów "J.S. Bach i jego czasy" są bardzo wdzięczni organizatorom Letniej Akademii, Fundacji Krzyżowa oraz Robert Bosch Stiftung za wspierającą możliwość wzięcia udziału w Akademii. Spędziliśmy tu bardzo ważny i pamiętny czas.

SYLWIA SIEDLECKA

## ZAKAZANE FILMY – ZAKAZANE TEMATY. KINO ŚRODKOWOEUROPEJSKIE 1945-1989

Warsztatem, który przygotowałam na Akademię Letnią był projekt filmowy „Zakazane filmy – zakazane tematy”, dotyczący kinematografii Europy Środkowej (Polska, NRD, Czechy, Węgry, Słowacja) w okresie 1945-1989. Moim zamiarem było wprowadzenie w teorię cenzury, a następnie analiza konkretnych przykładów realizacji działalności cenzorskiej bądź też, z drugiej strony, mechanizmów walki/obrony przed cenzurą. Stąd też w programie, poza kinem środkowoeuropejskim, znalazł się kontrowersyjny film amerykański „Freaks” w reż. Toda Browninga (1932), którego tematyka dobrze wpisująca się w dyskusję na temat mechanizmów cenzury i tabu społeczno-obyczajowego w państwie, które nie wpisuje się w określenie „totalitarne”. Baza źródłowa stanowiła punkt wyjścia dla dyskusji o kulturowym, społecznym i politycznym tabu oraz jego mechanizmach, przyczynach i konsekwencjach. Selekcja filmów dokonana została za pomocą klucza narodowego – każde ze spotkań poświęcone było innemu kontekstowi (niemiecki, polski, czeski, słowacki, węgierski). Umożliwiło to zarysowanie szerokiego tła społeczno-politycznego dla omawianych tematów oraz, w dalszych etapach trwania Akademii, stworzenie perspektywy komparatystycznej.

Jedną z podstawowych form pracy na zajęciach była dyskusja na temat obejrzanych filmów, poprzedzona wykładem moim bądź zaproszonego

gościa. W dniu węgierskim gościem był Daniel Siedlecki, hungarysta, którego wykład dotyczył okresu węgierskiego komunizmu oraz mechanizmów istnienia cenzury na Węgrzech po 1956 roku. Niekiedy wprowadzenie przygotowywali sami uczestnicy. Aurica Bloom z Niemiec opowiadała podczas dnia niemieckiego o politycznych restrykcjach wobec kultury w byłej NRD (w kontekście prezentacji filmu „Życie na podstuchu”,



ELISABETH BÜTTNER (NIEMCY/KRAKÓW)

*Informację znalazłam na stronie JOES (Młodzi Eksperci ds. Europy Wschodniej). Chciałam dowiedzieć się więcej o regionie granicy polsko-niemieckiej i historii stosunków polsko-niemieckich na tym obszarze. Jestem zainteresowana historią XX wieku, a Krzyżowa sama w sobie była interesującym miejscem, które chciałam odwiedzić. Warsztat jest bardzo interesujący. Cieszę się, że mogę spędzać czas z ludźmi z różnych środowisk edukacyjnych i z różnymi doświadczeniami. Dolny Śląsk jest pięknym regionem. Kurs jest bardzo dobrze zorganizowany.*

2006). Wymiana zdań między uczestnikami była zawsze bardzo żywa i przynosiła ciekawe wnioski i spostrzeżenia. Wynikało to, prawdopodobnie, z jednej strony z profilu międzynarodowego uczestników w grupie (osoby z różnych krajów, jak Polska, Niemcy, Białoruś, Ukraina, Bułgaria, Mongolia; odmienna perspektywa badawcza i kulturowa), jak i odmiennością narzędzi stosowanych przez uczestników: jedni posiadali spojrzenie ukierunkowane społecznie, inni historycznie, inni zaś zwracali uwagę na estetyczne i formalne konteksty i związane z nimi znaczenia prezentowanych obrazów. Najczęściej uczestnikami byli studenci, posiadający historyczny dystans wobec omawianych problemów, z racji tego, że doświadczenie komunizmu było im biograficznie czymś obcym. Wspólne, często bardzo żywe dyskusje, spory wokół problemu tabu i filmowych interpretacji problemów wypartych społecznie czy kulturowo okazały się niezwykle stymulujące. Pomogły bowiem pokazać różnorodność oraz wielość możliwych odczytań danego problemu, zwłaszcza jeśli pojawiał się on w formie metafory, niebezpośrednio. Tak było na przykład z najbardziej kontrowersyjnym, dla samych uczestników, słynnym czeskim filmem „Palacz zwłok” (1968, reż. Juraj Herz), któ-



Elisabeth Büttner

rego pokazywanie zostało wstrzymane na 20 lat w komunistycznej Czechosłowacji. Dla jednych film był horrorem i niezrozumiałym „czarnym” kinem o seryjnym mordercy, dla innych niezwykle przenikliwą parabolą faszystów, dla jeszcze innych satyrą na czeskie mieszczaństwo w okresie międzywojnia. Sposoby odczytania filmów i dyskusje o nich stały się zatem, zupełnie przy okazji, także rodzajem konfrontacji wrażliwości odbiorców, uczestników warsztatu, nakreślając ich interpretacyjne poszukiwania oraz mapy czytania przez nich tekstu jako dzieła artystycznego.

Konfrontacja tych różnych sposobów rozumienia i analizy dzieła filmowego dała zaskakująco twórcze efekty. Na temat warsztatu wypowiedzieli się sami uczestnicy:

*Warsztat Sylwii Siedleckiej „Zakazane kino-zakazane tematy” został zorganizowany wokół prawdziwie imponującego wyboru filmu z byłych państw komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej. Warsztat rozpoczął się klasykiem „Dziwolęgi” Toda Browninga. Pani Siedlecka dała nam szerszy obraz problemu cenzury w filmie i sztuce. Jej warsztat oparty był na niezwykle dobrze ugruntowanej równowadze pomiędzy wykładem, prezentacją filmów a dyskusją. Byłam pod ogromnym wrażeniem jej zdolności prowadzenia i moderowania dyskusji w bardzo otwarty, przejrzysty i pozbawiony uprzedzeń sposób. Jej wykłady dostarczały mnóstwo informacji i były niezmiernie interesujące, kierowane jej własną pasją do kina i szerokimi implikacjami w sztuce i kulturze. Jej kurs uznaję za bardzo wartościowy i cenny.*

(Elena Alexieva, Bułgaria)

*Dla mnie, warsztat „Zakazane kino-zakazane tematy” był najbardziej interesująca częścią Letniej Akademii. Nie mogę powiedzieć, że obejrzałam za mało filmów w moim życiu, ale, co zaskakujące, a równocześnie wspaniałe, nie widziałam wcześniej żadnego z filmów, które pokazała nam Sylwia podczas warsztatu. Oczywiście to nie jedyny powód, dla którego podobał mi się jej kurs. Sylwia wybrała bardzo interesujący temat-związek kina z cenzurą, profesjonalnie wsparty świetnym programem. Temat ten, niestety, nadal jest ważny w dzisiejszych czasach. Na koniec warsztatu, mieliśmy okazję zamienić się miejscami z organizatorami Letniej Akademii i zaprezentowania naszych własnych projektów. W związku z tym, że wszyscy ukraińscy*

*uczestnicy Akademii uczestniczyli w warsztacie filmowym, zdaliśmy stworzyć grupę ukraińską i zrobić prezentację na temat filmowego obrazu Wielkiego Głodu na Ukrainie.*

(Anton Shekhovstov, Ukraina)

Jak wynika z ocen i podsumowań samych uczestników warsztatu, temat cenzury oraz kulturowego i społeczno-politycznego tabu, jakie za nim stoi, wydaje się być nadal aktualny. Tyle że jego znaczenie można analizować nie tylko w kontekście mechanizmów państw totalitarnych (państwa faszystowskie, powojenny komunizm), ale jako wciąż żywy rodzaj pamięci i kodów, istniejących w kulturach historycznie obciążonych doświadczeniem totalitaryzmu. Okazało się bowiem, że wiele z mechanizmów nadal istnieje i o „dziedzictwie” tematów tabuizowanych można nadal mówić we współczesnych społeczeństwach demokratycznych, tyle że ich istnienie nie ujawnia się bezpo-



średnio, a raczej przenosi w przestrzeń symboliczną, niejawną, funkcjonującą w sferze wyobrażeń kulturowych czy przemilczeń. Punktem wyjścia dla artykułowania danych problemów były filmy dokumentalne i fabularne, ale nierzadko toczone się po nich dyskusje dotyczyły kontekstów społeczno-politycznych, do jakich należeli sami uczestnicy warsztatu. Stąd też, środkowoeuropejski kontekst warsztatu można uznać za ramę ogólną, stanowiącą swoisty punkt odniesienia, podobnie jak kategoria Europy Środkowej, która podczas zajęć służyła często konfrontacji z kategoriami Europy Wschodniej czy Bałkanów.

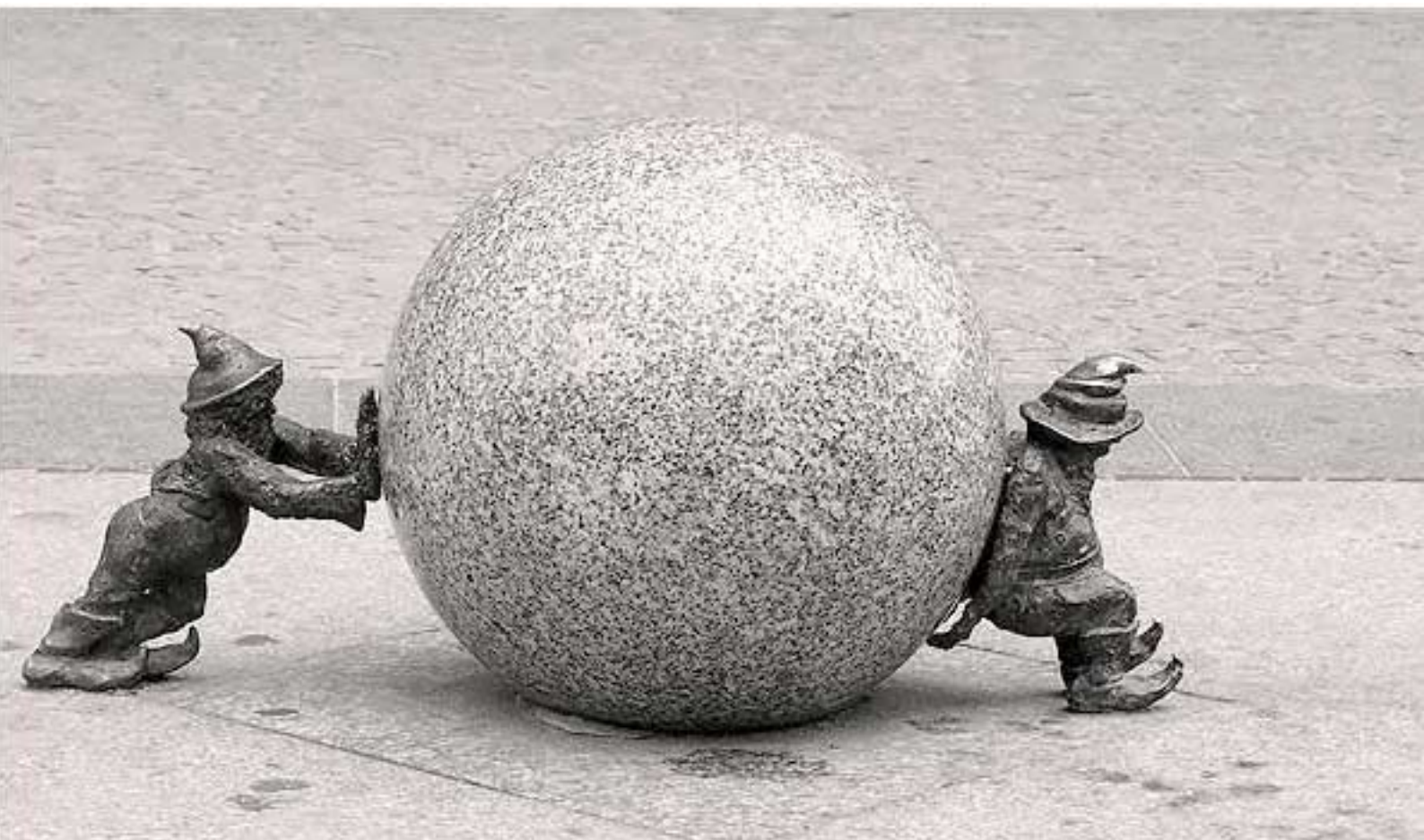
“  
MATTHIAS WINKLER (NIEMCY)

O Letniej Akademii dowiedziałem się przez Newsletter-Joe. Jestem szczególnie zainteresowany tematem „granic” jako historyczno-geograficznego zjawiska i spodobał mi się pomysł zbadania konkretnego przypadku (granicy polsko-niemieckiej) przy wykorzystaniu narzędzi artystycznych. Spotkanie ludzi z różnych środowisk akademickich, państw, i w takim inspirującym historycznie miejscu było bardzo interesujące.

Końcowym projektem, który odbył się ostatniego dnia Akademii, była prezentacja samych uczestników warsztatu „Zakazane kino – zakazane tematy”, na ogólnym forum trzech grup tematycznych. Ten projekt miał stanowić podsumowanie dziesięciu dni pracy w warsztacie oraz okazję do podzielenia się wnioskami, spostrzeżeniami z członkami innych grup. Uczestnicy warsztatu filmowego podjęli się zaprezentowania tematu tabu i cenzury we własnych kontekstach narodowych. W tym celu podzielili się oni w podgrupy, czasem według klucza narodowościowego, lecz nie było to regułą. Każda z grup miała dwa dni na

przygotowanie prezentacji związanej z wiodącym tematem warsztatu, tj. problemem cenzury bądź tabu społeczno-politycznego w okresie 1945-1989. Uczestnicy ukraińscy zdecydowali się na omówienie - z wykorzystaniem zdjęć, filmów i elementów wykładu - tematu głodu na Ukrainie, który po II wojnie światowej należał do jednych z najbardziej tabuizowanych tematów w przestrzeni publicznej. Ukraińska grupa wzbogaciła swoją wypowiedź prezentacją nazwisk i biografii reżyserów cenzurowanych w kinie ukraińskim w okresie komunizmu. Z kolei grupa niemiecka wybrała klucz gatunkowy, koncentrując swoją wypowiedź na prezentacji konkretnych filmów, jakie w latach powojennych zostały, z przyczyn obyczajowych, naruszenia norm ideologicznych czy estetycznego eksperymentu wycofane z oficjalnej dystrybucji w kinach byłej NRD. Zulla Ganbaatar z Mongolii podjęła się natomiast zadania indywidualnej prezentacji ważnej, a mało znanej kwestii z obszaru... bułgarskiej historii najnowszej i przedstawiła panoramę relacji Bułgarów z muzułmanami bułgarskimi, skupiając się zwłaszcza na polityce represji i przymusowej asymilacji rządu komunistycznego wobec mniejszości muzułmańskiej po 1945 roku.

*Miasto kartów i spotkań – wycieczka do Wrocławia*



PROJEKT AKADEMII ZOSTAŁ ZREALIZOWANY W RAMACH PROGRAMU  
MIĘDZYNARODOWA SIEĆ NAUCZANIA I UCZENIA SIĘ.  
KRZYŻOWA-FELLOWS INSTYTUTU GEORGA BELLA  
(<http://www.krzyzowa.org.pl/index.php/pl/siec-krzyzowa/krzyzowa-fellows>)  
PRZEZ CENTRUM IM. WILLY’EGO BRANDTA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO  
([www.wbz.uni.wroc.pl](http://www.wbz.uni.wroc.pl)) WE WSPÓŁPRACY Z INSTYTUTEM HISTORII  
STOSOWANEJ WE FRANKFURCIE NAD ODRĄ ([www.institut.net](http://www.institut.net))

## DZIĘKI WSPARCIU:

POLSKO-NIEMIECKIEJ FUNDACJI NA RZECZ NAUKI  
BEAUFTRAGTEN DER BUNDESREGIERUNG FÜR KULTUR UND MEDIEN AUFGRUND  
EINES BESCHLUSSES DES DEUTSCHEN BUNDESTAGES



FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT

Robert Bosch **Stiftung**



## 1. INTERNATIONAL SUMMER ACADEMY IN THE YOUTH MEETING CENTRE KRZYŻOWA

### „IMAGES – MUSIC – FILM. EXPERIENCING HISTORY THROUGH ART“

Where ? Youth Meeting Centre Krzyżowa  
 When ? **23rd July to 2nd August 2010 (10 days)**  
 Languages: **English, German**

Friday, 23 <sup>rd</sup> July 2010		
17.30	Departure from Wrocław PKP to Krzyżowa	Wrocław – Railway Station
19.00	Dinner	Dining room, Cowshed
20.00	Official Welcome and Warming up – introduction round (organizational matters, program, getting to know each other)	Palace, Room 202
Saturday, 24 <sup>th</sup> July 2010		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.00-13.00	Workshops (three thematic groups)	Palace 204, 207, 208
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00-18.00	Guided tour around Krzyżowa	In front of the Palace
18.00-19.00	Dinner	Dining room, Cowshed
20.00	Campfire, weather permitting	House on the Hill
Sunday, 25 <sup>th</sup> July 2010		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.00	Departure to Świdnica	Parking place
10.00	Worship Cantata Bach's Missa F-dur & kantata 79 Festival Ensemble Marcin Szelest	Church of Peace, Świdnica
14.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00-17.00	Workshops (three thematic groups)	Palace 204, 207, 208
18.00	Dinner	Dining room, Cowshed
19.30	Recital: Ophira Zakai, theorba	St. Katarzyna Church, Makowice

<b>Monday, 26<sup>th</sup> July 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.00-13.00	Workshops (three thematic groups)	Palace 204, 207, 208
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00-16.30	Lecture Marta Dulicz (The History Meeting House, Warsaw): Education through art on the example of the History Meeting House	Palace, 202
16.30-18.00	Elective workshops Language courses: Polish, Bulgarian, Russian Intercultural Communication	Palace 204, 207, 208
18.00 –19.00	Dinner	Dining room, Cowshed
20.00	Sports games	
<b>Tuesday, 27<sup>th</sup> July 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9-13.00	Workshops (three topical groups)	Palace 204, 207, 208
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00	The Search for Identity.... History in the urban space of Dzierżonów/Reichenbach	Excursion to Dzierżonów
19.00	Dinner	Dining room, Cowshed
20.00	Impressions from the trip to Dzierżonów	Palace, 202
<b>Wednesday, 28<sup>th</sup> July, 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.00-13.00	Workshops (three thematic groups)	Palace 204, 207, 208
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00-16.30	Workshops (three thematic groups)	Palace 204, 207, 208
16.30-18.00	Elective workshops Language courses: Polish, Bulgarian, Russian Intercultural Communication	Palace 204, 207, 208
18.00 –19.00	Dinner	Dining room, Cowshed
20.00	Film night	Palace, 202
<b>Thursday, 29<sup>th</sup> July, 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.30	Trip to Wrocław	Parking space
20.00	Dinner	Dining room, Cowshed
<b>Friday, 30<sup>th</sup> July, 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.00-13.00	Workshops (three thematic groups)/ guest speaker	Palace, 204,207,208
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00-16.30	Workshops (three thematic groups)	Palace, 204,207,208
16.30-18.00	Elective workshops Language courses: Polish, Bulgarian, Russian Inter-cultural Communication	Palace, 204,207,208
18.00 –19.00	Dinner	Dining room, Cowshed
19.30	Get together with international music	Palace, cellar
<b>Saturday, 31<sup>st</sup> July 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9-13.00	Discussion on workshop results, evaluation round and group work	Palace, 204,207,208
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00- 17.00	Work in groups – Preparation of the presentations for the workshops (Diary, Memories, Collage, Impressions, Summary)	Palace, 204,207,208

18.00	Händel's opera Amadigi di Gaula Steve Wächter, Marzena Lubaszka Katarzyna Oleś-Blacha, Ewa Krzak Capella Crakoviensis Jan Tomasz Adamus	Church of Peace, Świdnica
<b>Sunday, 1<sup>st</sup> August 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
9.00-13.00	Presentation of the workshops (creatively – with images, collages, videos, songs, games, etc.)	Palace, 202
13.00-15.00	Lunch	Dining room, Cowshed
15.00-18.00	Collective preparation of the farewell evening and culinary evening (outdoor) The Cuisine of Our Countries	Stable, kitchen
18.00	Farewell Evening: Awarding of the certificates of the 1 <sup>st</sup> Summer Academy in Krzyżowa	Palace, 202
<b>Monday, 2<sup>nd</sup> August 2010</b>		
8.00-9.00	Breakfast	Dining room, Cowshed
	Departure	